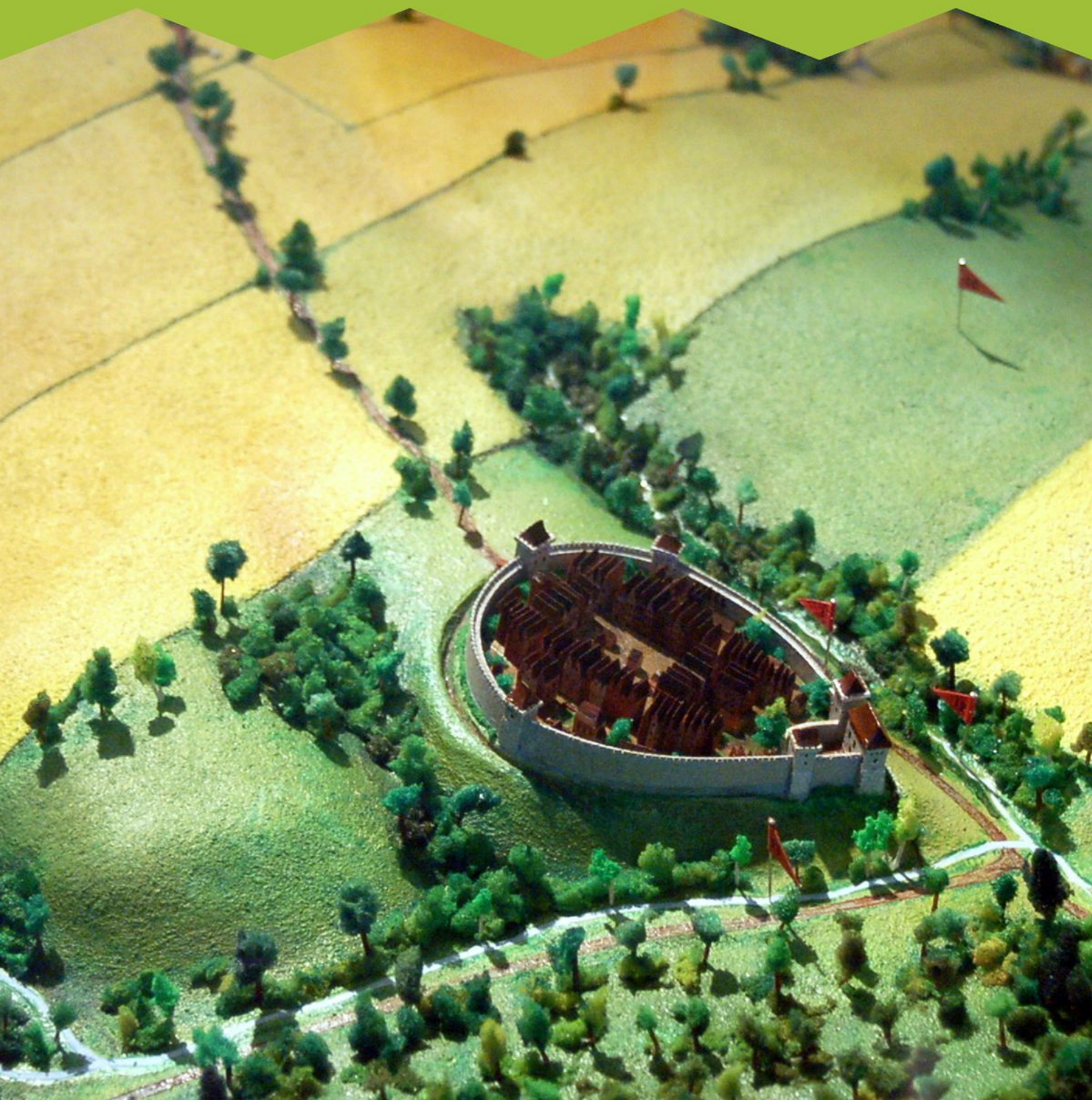


# Wspomnienia Nieświeża



WŁADYSŁAW SYROKOLMA

RYMY ULOTNE

## *Wspomnienia Nieświeża*

SONETY

I

### WSPOMNIENIE

Gdzie po dwuwiecznym gwarze cisza uroczysta  
Zaległa Radziwiłłowskich złotych sal obszary,  
W murach, co pamiętają byt świetny, byt stary,  
Ja włokłem dni powszednie, biędny biuralista<sup>1</sup>.

Przemijanie, Historia

W starym blaszanym hełmie chowałem cygary,  
A otrząślszy zbutwiałe malowidła z pyłów,  
Kiedy wiatr bił do okna, zastawiałem szpary,  
Obrazami Ostrogskich, Sapiechów, Radziwiłłów!

W grobach, w gruzach, w gawędach i na starém plótnie  
Tylko przeszłość przelotem swój cień zostawiła, —  
Czytałem po tych cieniach — bolejąc okrutnie;

Bom widział! że ta przeszłość — choć zmarła, nadgniła,  
Jeszcze przy naszym wieku wyglądała butnie,  
Jak wśród wioski nędzarzów rycerska mogiła.

II

### MIASTO

Małe i liche miasto stoi w rozwalinie —  
Tu i ówdzie wśród gruzów nowy mur się błyszczy,  
Tu i ówdzie wieżyce, klasztory, świątynie —  
Póki czas ich nie pozrze, burza nie poniszczy.

Małe i liche miasto, co stoi w ruinie,  
Czyż komu łzę wywoła, ciekawość obudzi?  
Wędrowiec go w przejeździe obojętnie minie —  
Jak mijamy podeszłych pospolitych ludzi.

Lecz ten starzec — to żołnierz lub bywalec może,  
W ranach swych męstwa, w zmarszczkach ma długich lat dzieje,  
Opowie ci swe losy, bitwy lub podróże. —

---

<sup>1</sup>biuralista — pracownik biurowy. [przypis edytorski]

Miasto ma swoją przeszłość! swoje przywileje.  
Przestarzały pergamin<sup>2</sup>?! — o pożał się Boże!  
Człek go już nie wyczyta i mól nawet nie je.

### III

#### ZAMEK

Za szérokiem jeziorem na krańcu krainy  
Sterczy kamienny starzec — i niekiedy z wieży  
Długo, z wolna, wydzwania ubiegłe godziny —  
Nim ostatnią dni swoich godzinę uderzy. —

W piersiach jego, jak w piersiach stuletnich żołnierzy,  
Tylko pamięć na dawne zdarzenia i czyny, —  
Teraźniejszość z przeszłością pogardliwie mierzy,  
Znał ojców — jakże śmieszne w jego oczach syny!

Czy odżyje? czy wskrzesi swoje dawne losy,  
Huczno — po Radziwiłłowsku — jeszcze ma nadzieję,  
Jeszcze dziad śmiało strzela wieżami w niebiosy,

Jeszcze herby, obrazy i szpargałów stopy —  
Strzeże jak świętość — Boże! ta świętość spróchnieje  
Jak słowo bez znaczenia, roślina bez rosy.

### IV

#### GROBY RADZIWIŁŁÓW

*W kościele pojezuickim*

Pod ogromną świątynią jest miejsce grobowe,  
Jest sklepisko podziemne, w niem ołtarz i krata,  
Dalej trumna przy trumnie — wszystkie hebanowe,  
Wszystkie z dębu — w nich kości długie leżą lata.

Z trumien zgnilizna wieje — choć arystokrata  
Przeiękły balsamami złożył tutaj głowę,  
Zgniły pany i panie — tylko trwalsza szata,  
Szkielet, herb — ci przypomni ich życia osnowę.

Swe imiona to złotem, to krwią nakreślili,  
W wiecznej pamięci ludów albo w dziejów karcie! —  
Nie zlorzecz... nie błogosław... oni ludźmi byli.

Cóż gdyby oni z grobów powstali w tej chwili?  
Znów by bieżono do nich po łaski, po wsparcie,  
Lecz oni by z pogardą oczy odwrócili...

---

<sup>2</sup>pergamin — dziś: pergamin. [przypis edytorski]

## V

### ALBA

#### *Zwierzyniec Radziwiłłowski*

Ha! jak tu pięknie, miło, cienisto, zielono,  
Wnijdź w aleje lip starych, w brzezynowe lasy, —  
I myślą pradiadowską orzeźwij twe łono —  
I przenieś swoją pamięć w pradiadowskie czasy.

Gdzie modlił się *Sierotka*, — gdzie Karol zapasy  
Wiódł ze zwierzem — obaczysz sarnę przepłoszoną —  
Gdzie wrzały pełne życia Albańców hałasy,  
Sterczy pałac na łące ruderań czerwoną.

Wyspa... kanał... tu może... — precz stare wspomnienia  
One ciężkie dla duszy. — W sercu zniewieściałem  
Może słodsze masz myśli i świeższe marzenia.

Może miłość?... na trawie, co lipa ocienia,  
Siądź szczęśliwcze i lubym nakarm się zapalem,  
I ryj na korze cyfrę kochanki imienia...

## VI

### ŚWIĘTY KRZYŻ, OPACTWO BENEDYKTYNÓW I MOGIŁY MIEJSKIE<sup>3</sup>

Krzyż błyszczy się za lasem — daleko od miasta  
Mieszkanie eremitów<sup>4</sup> bieleje się w lesie —  
A wysoko na górze, jak oko doniesie,  
Jest kościół — na około gęstwina zarasta.

Cisza... zaledwie czasem wiatr po liściach szasta,  
Albo echo od dzwonów po wąwozach rwie się —  
O! tutaj często dzwonią przy śmiertelnych kresie —  
To gród trupi — ludniejszy od żyjących miasta:

Mogiła przy mogile, syny trupich kości,  
Robaki odrażliwe<sup>5</sup> po ziemi się wleką, —  
Trącasz nogą — to czaszka — w niej gadzina gości.

Smutno ci — zmów pacierze — nie złorzecz nicości  
Szalony synu ziemi — bo dzień niedaleko  
Kiedy żywy zmarłemu grobu pozazdrości...

Cmentarz, Trup, Robak,  
Vanitas

## VII

### DO BOGARODZICY

<sup>3</sup>*miejskie* — dziś popr.: miejskie. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*eremita* — pustelnik. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*odrażliwy* — odrażający. [przypis edytorski]

*W Słuckiej Bramie*<sup>6</sup>

Bogarodzico! ku litości łatwa,  
Ty, co zrzenicą czuwasz niezmrzoną  
W bramie na warcie — aby twoja dziatwa  
Bezpiecznie spała pod twoją obroną!

O! strzeż tych świątyń, w których syn twój słodki  
Odbiera od nas ofiary codzienne:  
I strzeż te domy, te baszty kamienne,  
Te rozwaliny — dawny gród Sierotki<sup>7</sup>.

.....

---

<sup>6</sup>*Do Bogarodzicy w Słuckiej Bramie* — nad jedyłą, jaka była w Nieświeżu, bramą, nazwaną Słucką, jest kaplica N.P. Maryi z ołtarzem, przypominająca Ostrą Bramę wileńską. [przypis autorski]

<sup>7</sup>*Sierotka* — przydomek jednego z Radziwiłłów, Mikołaja Krzysztofa (1549–1616). [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/syrokomla-rymy-ulotne-wspomnienia-nieswieza>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Syrokomla, *Gawędy i rymy ulotne*, Nakładem Księgarni pod firmą Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1853.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Utwór powstał w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”, realizowanego za pośrednictwem MSZ RP w roku 2013. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o konkursie „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2013”. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).